TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 25 grudnia 1932 | Numer 52

Na uroczystość Bożego Narodzenia.

Pieśń pokoju.

Oto cudna, anielska pieśń Duchów niebieskich, zwiastujących światu dobrą nowinę Narodzenia Jezusowego, rozbrzmiewa dziś po całym świecie. Pieśń jasna wesela i górnej radości duszom spragnionym Boga, pieśń wyzwolenia sercom smutnym we łzach. Pełna pociechy i ukojenia, lecz nadewszystko pieśń pokoju. Pieśń złocista, a prosta jak dusza dziecka, pieśń Narodzenia: kolenda.

Bo jak ongiś przed wiekami, nad cudnemi rozłogami betleemskich pól zajaśniały niebiańskie słowa anielskiego hymnu: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ — tak i dziś dźwięki te popłyną nad światem w promienną noc cudu. A serca ludzkie z piosneczkami na ustach pośpieszą do ubożuchnej stajenki betleemskiej by tam u stóp żłóbka nasycić dusze swe Bogiem—Dziecięciem, czarem i wiosną — dzieciną maleńką.

Do żłóbka pośpieszą dziś wszyscy, radośni nowiną i szczęściem, do stóp maleńkich Bożej Dzieciny, by oddać jej dar nad dary: grzeszne serce swoje.

A jaką to wzniosłą, cudowną tajemnicę kryje żłóbek Chrystusowy! Jak wielką treść — przymierze czasu i wieczności — zawierają błogosławione słowa pieśni archanielskiej: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

Zagadnienie pokoju na całym świecie rozwiązują te złote prawdziwe słowa. Zagadnienie pokoju zarówno w sercach jednostek, jak i warstw szerokich i ludów całych. „Pokój Chrystusa w królestwie Chrystusa“ urzeczywistniają te słowa skrzydlate.

Nie pochodzą one bowiem od Aniołów samych, bo Cheruby złociste uczestniczą jedynie w szczęściu pokoju Bożego. Pokój błogosławionń, pokój błogosławiony, pokój świąteczny od „Księcia Pokoju“ jedynie pochodzić może od Dzieciątka Bożego. Ono samo — i nikt inny — pokój nam daje. Ono jedynie błogosławioną ciszę pokoju dać może biednym sercom ludzkim.

Czemu?

Bo tym nędznym sercom daje wszystko, co posiada: siebie samego. — Promienne Bóstwo swoje i przebóstwione Człowieczeństwo, świętość swoją i miłość swoją, a nadewszystko: gorące, cudne w miłości serce Boga—Człowieka.

A my co damy w hołdzie ofiarnym Bożemu Dzieciątku?

Czyż nie serce za serce?

Czyż nie damy Mu tego, czego żąda?...

Opowiada stara legenda: jak w wysrebrzoną gwiazdami noc Bożego Narodzenia klęczał w błogiem rozmodleniu wielki święty Hieronim przed obliczem Pana, a dusza jego unosiła się ku Bogu i jak srebrna kadzielnica wonnemi dymami płynęła modlitwą miłości do nowonarodzonego Jezusa. Żłóbek i cały obraz świętej nocy — jak żywy — przesuwał się przed jego oczyma.

I w chwili najwyższego modlitewnego uniesienia, kiedy wzloty duszy Hieronimowej dosięgały szczytu... — oto nagle Dzieciątko Boże zjawiło się w jasności niebiańskiej i uśmiechając się do Świętego, radośnie rzekło:

— Hieronimie, co mi złożysz na dzień mych urodzin?

— Święty, upadłszy Dzieciątku do stóp maleńkich, odezwał się:

— Panie, Ty wiesz, że wszystko, co moje — Tobie oddaję. Wszystko co posiadam: a więc majątek mój, życie moje, chęci moje i myśli moje. Wszystko to jest Twojem!

Przestał mówić i wzrok pełen miłości zatopił w jasnej postaci Dzieciątka.

A ono mu na to:

— Hieronimie, co jeszcze mi dasz w dzień mojego narodzenia? Daj mi jeszcze coś!

— O Panie, Dziecina święta, duszę Ci moją daję i całego siebie. Dobre uczynki moje i sławę, a chwałę moją!

Wtedy Dziecię Jezus objęło miłościwie głowę świętego i wyszeptało:

— Hieronimie, jednego mi jeszcze nie dajesz, co jest twoją własnością.

— Hieronimie, daj mi grzechy swoje!

Tak, grzechy nasze addajmy Bożemu Dziecięciu, niech je zniszczy w ogniu swej miłości, w swej krwi purpurowej, którą spłynęły ręce jego. Za grzechy niewiary i rozpusty popełnione w tę noc świętą i poprzez wszystkie dni roku. Niechaj otchłań miłosierdzia Jezusowego zaprzepaści je w wielkiej swej dobroci i szatą lazurową Bożego pokoju okryje świat cały.

O, gdyby świat mógł zrozumieć, czem jest pokój, zrodzony w betleemskim żłóbku, gdyby go chciał urzeczywistnić!...

Spraw to, Jezu maleńki!

Ks. B. M.

Wesołych
i Szczęśliwych Świąt
Bożego Narodzenia wszystkim naszym Drogim Parafjanom
życzy
Redakcja.

Na dzień Bożego Narodzenia.

(Myśli liturgiczne).

Cały rodzaj ludzki, który przez grzech pierwszych rodziców, jęczał pod ciężkiemi skutkami tego grzechu pierwodnego, przez wiele tysięcy lat pragnął wybawienia, czekał z ufnością i wołał błagalnie do Pana niebios: „Spuście nam niebiosa rosę...“ i „Ześlij, Panie, Baranka panującego ziemi!“ I oto przyszedł wreszcie Ten oczekiwany: „Maluczki narodził się nam“. Obchodzimy teraz radośnie pamiątkę urodzin Zbawiciela świata — „niebiosa spuściły rosę“. Te święta Bożego Narodzenia należą niewątpliwie do najpiękniejszych świąt w roku kościelnym. Na nie cieszy się każdy i dziecko i staruszek, i ubogi i bogaty. Chrystus jako maluczki przyszedł z niebios, dlatego też od maluczkich — pasterzy — naprzód hołd przyjął i pragnie, abyśmy wszyscy na wzór tych pasterzy prostych sercem i duszą cześć, uwielbienie, i dziękczynienie Mu złożyli. Jak najlepiej nam się z tego wywiązać? Chodzić pilnie i chętnie na nabożeństwa gwiazdkowe a szczególnie wziąć udział i to czynny w Najśw. Ofierze Mszy św., gdzie się ofiaruje to Boskie Dzieciątko za grzechy wszystkich ludzi. Słuchając Mszy świętej w okresie Bożego Narodzenia rozważajmy nietylko krwawą mękę Chrystusa, lecz i słodycz cichego Baranka, z równą miłością ofiarującego się dziś w Betleem, jak to czyni później na Kalwarji dla naszego zbawienia.

Ażebyśmy jak najlepiej mogli uczcić tę Bożą Dziecinę i wogóle całą Trójcę Św. za zesłanie światu Zbawiciela, pozwala Kościół w tym dniu odprawić każdemu kapłanowi aż **trzy** Msze św. Zwyczaj ten jest starodawny i znany już jest w Rzymie za czasów św. Grzegorza pap. († 604). Kościół chce nam przez tę potrójną Mszę św. przypomnieć nietylko potrójne przyjście Pana Jezusa, lecz także obowiązek wdzięczności względem wszystkich trzech Osób Trójcy św. Dziękować winniśmy najpierw Bogu Ojcu, że „Syna Swego Jednorodzonego dał“, Synowi, że przyjął ludzką naturę i narodził się z Marji Panny **Dziewicy** i wreszcie Duchowi św. że przez Jego działanie Pan Jezus stał się **człowiekiem.**

Przez potrójne narodzenie Chrystusa Pana rozumieć należy: **odwieczne** pochodzenie od **Boga** Ojca, **czasowe** narodzenie z Najśw. Marji Panny i **duchowe** przez łaskę uświęcającą w duszy każdego człowieka.

Pierwsza Msza św. **anielska,** powszechnie **„pasterką“** zwana, odprawia się o północy, aby przypomnieć nam, że Chrystus przyszedł na świat w nocy, aby „jako światłość świata zaświecił tym, którzy w ciemności i cieniu śmierci siedzą“. Ewangelja tej Mszy św. opisuje zjawienie się aniołów zwiastujących pastuszkom narodzenie Pana: „Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi“.

W drugiej, **pasterską** zwanej, dlatego, bo ewangelja św. opowiada nam o hołdzie złożonym przez pastuszków nowonarodzonemu Dzieciątku. Odprawia się rano, bo rozpoczyna się słowami Izajasza: „Światłość zabłyśnie dzisiaj nad nami: albowiem urodził się Pan“. Kościół pragnie nas zachęcić do rozpamiętywania i uczczenia Wcielenia — cyzli **narodzin** w czasie — Pana Jezusa, które się stało jutrzenką naszego zbawienia.

Trzecia Msza św. **królewska** ma nam przypomnieć **duchowe** narodzenie Pana Jezusa przez łaskę uświęcającą w duszy każdego człowieka. Odprawia się ona przed południem bardzo uroczyście jako **suma;** w kościołach katedralnych celebruje ją sam biskup w asyście licznego duchowieństwa.

Radosne „Gloria in excelsis Deo“ jakie aniołowie zaśpiewali, zabrzmi znowu w noc świętą i brzmieć będzie poprzez wszystkie dni okresu Bożego Narodzenia.

Wzbudźmy zatem w sobie uczucia tych szczęśliwych pasterzy, którzy to anielskie „Gloria“ słyszeli i spieszmy z pokłonem Bogu Narodzonemu, dla którego ofiara serc naszych jest najmilszym hołdem. A w połączeniu z Matką Niepokalaną i Kościołem św. ofiarujmy Ojcu Niebieskiemu Baranka Bożego a z Nim i siebie samych w pokorze i prostocie świętego dziecięctwa. Chodźmy często i chętnie do żłóbka Bożej Dzieciny i śpiewajmy Mu: „Lulajże, Jezuniu, moje perełko, lulajże ulubione me pieścidełko“.

Ks. Ta. Bor.

Miejsce narodzenia Zbawiciela.

Betleem! Jak miło i majestatycznie położone, wspanialsze nieomal i piękniejsze, niż obraz, który tworzy sobie o niem nasza wyobraźnia. Na wyniosłych grzbietach górskich biegnie długa linja jego domków, przerywana niejednym pysznym gmachem, kościołami, klasztorami i szkołami. Wewnątrz coprawda nie wygląda miasteczko lepiej niż inne miejscowości palestyńskie. Domy brzydkie i opuszczone, ulice brudne i tak wąskie, że trudno pojazdom się wyminąć, ale w zachowaniu się jego mieszkańców jest coś szlachetnego i ujmującego. Barwnie przybrane niewiasty słyną z piękności i stroju. Powiewny welon spływa z wysokiej i sztywnej ich czapki, wieńczonej naszytemi monetami. Z obu stron zwieszają się jeszcze ciężkie sznury monet. Mieszkańcy miasteczka wyrabiają z perłowej masy, z pestek lub drzewa oliwnego, z „kamienia Mojżesza “kamień z wosku ziemnego) różańce, krzyże i inne dowocjonalje. Sprzedają je w Jerozolimie, a przez pielgrzymów rozchodzą się one po całym świecie.

Na krańcach miasta, od wschodu, wznoszą się dwie nowe wieże i podobne do fortecy zabudowania trzech klasztorów: łacińskiego, greckiego i armeńskiego; z pośród nich wynurza się kościół Najśw. Panny Marji ponad miejscem urodzenia Zbawiciela świata. Pewien pielgrzym tak o tem pisze: „Przybyliśmy jeszcze w czas, by móc przyłączyć się do procesji, którą oo. Franciszkanie odbywają codziennie do świętej groty miejsca urodzenia, żłóbka i ołtarza Trzech Króli). Była godzina piąta po południu. Wśród modłów i pieśni pobożnych udaje się ta procesja, która wychodzi z kościoła św. Katarzyny, do świętych grot i wraca z powrotem do wspomnianej świątyni. Świeca, którą każdy pielgrzym otrzymuje, i którą i ja przy tej sposobności niosłem, pozostaje miłą pamiątką. Po wielu stopniach schodzimy do ciemnych, głęboko położonych i skalistych ganków, gdzie znajduje się wiele kaplic, grot i grobów. Jeszcze jeden ciemny i wąski ganek i przychodzimy do większej groty, tajemniczo oświetlonej przytłumionym blaskiem 53 srebrnych lampek Łacinników, Greków i Armeńczyków. Jest to grota Narodzenia Chrystusa Pana, dwanaście metrów długa, cztery szeroka i trzy wysoka. W półokrągłej niszy strony wschodniej znajduje się mały ołtarzyk. Pod płytą ołtarzową jest umieszczona na ziemi płyta z białego marmuru, oświetlona piętnastu srebrnemi lampkami. Na płycie wyżłobiona jest srebrna gwiazda i dokoła niej napis: „Tutaj narodził się z Marji Dziewicy Jezus Chrystus“. Oprócz Kalwarji i Grobu świętego, jest to najświętsze miejsce ziemi.

Kilka metrów w kierunku zachodnim znajduje się ołtarz Trzech Króli, gdzie Mędrcy ze wschodu złożyli hołd i dary Dzieciątku Jezus. Przy tym ołtarzu odprawiają oo. Franciszkanie codziennie Mszę św. Z tyłu jest oznaczone marmurem miejsce żłóbka. Żłóbek sam przechowuje się od roku 642 w Rzymie w kościele Matki Boskiej Większej (S. Maria Maggiore).

Z terasu klasztoru franciszkańskiego roztacza się przed oczyma czarujący widok. W oddali sterczą góry Galaad i Moab, widzimy stąd pole pastuszków, oddalone o pół godziny drogi. Pyszna zieleń gajów figowych i oliwnych, żżnze przestrzenie pól

i pastwisk wypełniają krajobraz, gdzie pastuszkowie usłyszeli kiedyś z ust aniołów wieść: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. Tam leży pole Booza, gdzie Rut zbierała kłosy, tam znajdują się łąki, na których mały Dawid pasał swe trzody i mężnie bronił ich przed dzikiemi zwierzętami“.

Zatopiony klucz.

(Obrazek wigilijny z życia św. Gerarda)

W wigilję Bożego Narodzenia na rynku średniowiecznego, zdobnego w strzeliste wieżyce miasteczka, stoi przy studni miejskiej spłakane pacholę, podrzędny hajduczek księcia biskupa, św. Gerard. Oparty o zieloną od śniedzi cembrowinę studni żałosnem okiem spogląda do jej głębi i szlocha. Klucz bowiem od zamku księcia-biskupiego wpadł mu do studziennej otchłani, której nikt jeszcze nie zmierzył. Jeden jedyny klucz, który miał otworzyć podwoje biskupiego zamczyska, dla wracającego z podróży biskupa. Jakaż stąd awantura wyniknąć może dla nieszczęsnego pacholika? — Książę-biskup schorowany, nerwowy staruszek stanął w myśli biednego chłopca i strach wielki owładnął jego duszą. Piękne jak chabry oczy wzniósł do nieba i smętną skargą i prośbę wzniósł do Bożego Dzieciątka.

I stak tak długo, boleśnie wzdychając i raz poraz zaglądając do ciemnego otworu studni, jakby chciał ujrzeć nieszczęsny klucz. Niestety, widział tylko czarną jak smoła otchłań wodną. Nagle w głowie zaświtała mu myśl, jasna jak błyskawica, którą czemprędzej w czyn zamienia. Oto idzie szybkim i natchnionym krokiem do cudnej, promieniejącej witrażami od zachodzącego słońca, gotyckiej katedry, która stała niedaleko rynku. Tam bierze ze żłóbka drewnianą figurkę Bożego Dzieciątka, niesie ją z czcią i uwielbieniem na rynek i przymocowuje do długiego, jakby z obłoków zwisającego studziennego żurawia. — Tłum zdziwiony tą jego pracą gromadzi się licznie naokoło niego i studni. Św. Gerard tymczasem zapuszcza długą szyję żurawia do głębi studziennych a wraz z żurawiem także przywiązaną figurkę Pana Jezusa. Wargi jego szepcą słowa błagalne: „Panie Jezu! Dziecino Boża, najmilsza, Ty możesz tylko sam mi dopomóc, mnie biednemu sierocie. Spraw, by ten klucz zatopiony znalazł się z powrotem przy mnie!“ — Tak szeptało święte pacholę, z ufnością największą w swem czystem sercu, a żuraw studzienny powoli, powoli, ociekając wodą wznosił się w górę. Kiedy całkowicie się wynurzył ze studni, okrzyk zachwytu wstrząsnął całą gromadą. Krzyk radości i błogosławieństwa wydarł się z piersi młodzieniaszka, bo oto na końcu studziennego żurawia spoczywała jak przedtem przywiązana figurka Bożego Dzieciątka, które w małej piąstce trzymało zatopiony klucz od biskupiego zamczyska. Z uciechą wielką odebrał św. Gerard od małej figurki ten klucz, upadł w podzięce na kolana przed cudem Bożej Dzieciny, a figurkę samą odniósł w triumfalnym pochodzie wraz z głęboko wzruszonym tłumem do świątyni. — Taki to cud Boże Dzieciątko spełniło w dniu Swego Narodzenia w życiu świętego Gerarda, jakby chciało nam przypomnieć ten wielki i wspaniały cud Bożego Narodzenia i Bożego Wcielenia, jaki miał miejsce w Betleem. Ludzkość bowiem jak św. Gerard zgubiła przez upadek klucze do raju i do nieba. I tak samo bezradnie jak św. Gerard stała przez 4 tysiące lat nad bezdnią i przepaścią potępienia, w której leżały klucze królestwa niebieskiego. Nikt ich stamtąd nie mógł wydobyć i nikt nie mógł dopomóc zrozpaczonej ludzkości. W tem Dzieciątko Boże się zmiłowało nad biednymi ludźmi i Swą potęgą przez cud Wcielenia wybawiło ich od wiecznego nieszczęścia.

Ks. B. M.

Śpiew choralny na sumie.

W ostatnią niedzielę adwentu śpiewał cały kościół na sumie mszę polską „Nieogarniony całym światem Boże“. Śpiew ten wypadł jak na początek dobrze i brzmiał pięknie. Nasi parafjanie bardzo zainteresowani są tym śpiewem. Dużo parafjan zaopatrzyło się już w „Nasze Modlitwy“. Inni znowu przynoszą stare książki do nabożeństwa, jak n. p. Dunina, w którym również są umieszczone wszystkie msze polskie.

Szczególnie należy podkreślić, że parafjanie nasi śpiewali także głośno i wzniośle odpowiedzi do mszy św. W ten sposób przedziwnie wszyscy wierni mają zwrócone oczy, myśli i serca na Przenajświętszą Ofiarę i jak najściślej łączą się z kapłanem, odprawiającym mszę św.

Zgłaszają się do nas niektórzy parafjanie po mszaliki. Podajemy tu do wiadomości, że już je zamówiliśmy. W najbliższych dniach będzie można je nabyć w Kasie Kościelnej.

Po nieszporach odbyło się znowu ćwiczenie poprawnego śpiewu liturgicznego. Kościół znowu był zapełniony. Kierował śpiewem niestrudzenie ks. Borzych. Żmudna ta praca wydaje już, jak to widzimy, piękne owoce. Jesteśmy przekonani, że śpiew chóralny w kościele naszym z biegiem czasu będzie brzmiał coraz pełniej i wdzięczniej.

Tu nadmieniamy, że charakterystyczną cechą śpiewu liturgicznego jest to, że **nie powinien brzmieć przewlekle i ciężko, ale lekko i powiewnie;** ma on duszy nie przytłaczać do ziemi, ale ma ją podnosić na lekkich skrzydłach melodji do nieba.

Obecni w kościele dziwili się, jak lekko można śpiewać psalmy na nieszporach **wedle nowego gregorjańskiego stylu.** Byli tacy pesymiści, którzy sądzili, że tego lekkiego i powiewnego sposobu śpiewania w ludowym śpiewie wykonać nie można, tymczasem ostatnie ćwiczenie śpiewu po nieszporach wykazało coś wręcz przeciwnego. Cały kościół śpiewał z radością w sercu i z jasnem rozradowanem obliczem na nowy sposób nieszpory.

Prosimy zatem parafjan, aby jak najliczniej przybywali na ćwiczenia śpiewu liturgicznego, które odtąd będą się odbywały przed nieszporami przy żłóbku, a nie dopiero po nieszporach.

Adwentowe wykłady „Ligi Katolickiej“.

W środę, dnia 14 grudnia odbyły się po raz drugi w adwencie wykłady religijne w wypełnionej salce parafjalnej. P. prof. Zgodziński wskazał w swoim referacie: „Bolszewizm a wychowanie“ — na metody, jakiemi się bolszewicy posługują w szerzeniu swoich idei i jak bardzo wpływają na młodzież i wprost o nią walczą. Wiedzą bowiem, że jaka młodzież, taka też przyszłość i dlatego też tym jadem bolszewickim młodzież karmią, by przez nią bolszewizm przetrwał i rozszerzył się w najdalsze krańce świata i objął wszystkich ludzi. Następnie ks. Borzych omówił krótko i zajmująco liturgję Bożego Narodzenia a w szczególności te trzy Msze św., które każdy kapłan w Boże Narodzenie odprawia: Mszę anielską, pasterską i królewską. Nakoniec przeczytał ks. Borzych i wyłożył Pismo św. Dzieje Ap. r. III.

Ks. Ta. Bor.

Papieskie Dzieło Rozkrzew. Wiary.

Kończy się rok kalendarzowy. Centrala P. D. R. W. wzywa do składania sprawozdań z rozwoju, z naszych prac i ofiar poczynionych na korzyść misji. Dla tego też prosimy naszych członków o rychłe złożenie reszty przepisanych składek tygodniowych na ręce ich dziesiętników względnie setników. Niech każdy członek, według możności, wywiąże się z przyjętego zobowiązania, a kto może niech doda do składek tygodniowych choć małą ofiarę na utrzymanie misji jako takich i na utrzymanie naszych polskich misjonarzy, którzy dla chwały Bożej rzucili wszystko i poszli do pogan aby im nieść światło Wiary św, ażeby im głosić. że i dla nich narodził się Jezus w stajence betlejemskiej. Naszą modlitwę i naszą ofiarą ułatwi misjonarzom ponosić podjęte trudy a Pan Bóg z pewnością nie pozostawi bez nagrody nasze wysiłki.

G.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

24. 12. Sobota. Wigilja Bożego Narodzenia.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 16—18.
Godz. 23,30. Jutrznia.
Godz. 24,00. **Pasterka z asystą i kazaniem.**
25. 12. Boże Narodzenie.
Ewangelja św. u św. Łuksza r. 2, 1—14.
Godz. 7,00. Cicha Msza św.
Godz. 7,30. Cicha Msza św.
Godz. 8,00. Cicha Msza św.
Godz. 8,30. Cicha Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15. **Suma z asystą** i kazaniem.
Godz. 12,00. Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,30. Dzieci śpiewają kolendy przed żłóbkiem.
Godz. 15,00. Nieszpory.
25. 12. Poniedziałek. Uroczystość św. Szczepana.
Ewangelja św. u św. Mateusza r. 23, 34—39.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.
27. 12. Wtorek.
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
29. 12. Czwartek.
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
31. 12. Sobota.
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—18,30.
Godz. 19. **Uroczyste zakończenie starego roku:** nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazanie, suplikacje, procesja i Te Deum.
1. 1. Uroczystość Nowego Roku.
Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 33—40.
Godz. 7,00. Msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00. Cicha Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12,00. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00. Chrzty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory.

Ogłoszenia parafjalne.

24. 12. Sobota.
Wigilja z postem ścisłym.
25. 12. Niedziela.
26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia.
Nabożeństwo w Łochowie o godz. 10,30.

W czasie gwiazdkowym w niedziele i święta na mszy św. o godz. 7-mej śpiewać będziemy kolendy. O godz. 14,30 do 15 będą dzieci śpiewały kolendy przed żłóbkiem. Uprasza się o jak najgorliwszy udział w śpiewaniu kolend.

Obchód Gwiazdkowy Małego Chóru odbędzie się na sali Domu Katolickiego na Wilczaku w dniu 26 bm., o godzinie 5-tej.

Obchód gwiazdkowy S. M. P. „Promyk" odbędzie się na sali Domu Katolickiego na Wilczaku w dniu 26 bm., o godzinie 7-mej.

NA UBOGICH

pod opieką Stow. Pań Miłosierdzia, będących, złożyli: p. Rujnerowa, Śląska 1 — bieliznę i odzież dla dzieci; N. N. — bieliznę dla dzieci; p. Pałubicka, ul. Jackowskiego 24 — 1 płaszczyk; p. Wojcikiewicz, Chwytowo 6 — 1 płaszcz i parę bucików.

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać"., prosząc równocześnie parafjan o dalsze ofiary.

Gertychowa, przewodnicząca.

Panie Wincentki zapraszają już teraz na herbatkę na niedzielę, 7 stycznia, po południu w Ognisku Parafjalnem.

Zainteresowanie herbatką jest wielkie.

W Czyżkówku.

24. 12. Sobota. Wigilja Bożego Narodzenia z postem ścisłym.
25. 12. Niedziela. Boże Narodzenie.
Godz. 23,30. Śpiewanie kolend.
Godz. 24,00. Pasterka.
Godz. 8,00. Msza św. cicha.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 15,00. Nieszpory.
26. 12. Poniedziałek. II. Święto.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.
1. 1. Niedziela.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalend. bractw i towarzystw

25. 12. Niedziela. (Boże Narodzenie).
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 15.
26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 16.
29. 12. Czwartek.
S. M. P. „Gwiazda". Zebranie Sekcji Krajoznawczej o godz. 19,30.
30. 12. Piątek.
S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu oddziału starszych o godz. 19.
1. 1. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 17.
Żywy Róż. Młodzieńców. Zebranie po nieszporach.
III. Zakon. Zebranie po nieszporach.

Ofiary.

Na ubogich złożyli: N. N. 3 zł., N. N. 5 zł., N. N. 20 zł.
Na światło: N. N. 2 zł., N. N. 1 zł.
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Ofiary na wikarjat złożyli

Kędzior Paweł 20,— zł; Mathea Józefa 10,— zł; Wichrowski Jan 1,— zł; Kucharska Leokadja 2,— zł; Wiśniewski Feliks 3,— zł; Ptak Eugenjusz 1,50 zł; Piasecki Augustyn 3,— zł; Rogosiewicz Kazimierz 3,— zł; Strugała F. 1,50 zł; Nowacka Felicja 3,— zł; Chmara Władysław 5,— zł; Sanigórski Józef 1,— zł; Buława Edmund 3,— zł; Gonczyński Wincenty 1,— zł; N. N. 3,— zł; Neumann Karol 1,— zł; Zaparucha Antoni 1,— zł; Kiedrowski Bolesław 3,— zł; N. N. 2,— zł; Matyniak Józef 1,— zł; Jarnath Władysław 3,— zł; N. N. 0,50 zł; Styczeń Wincenty 2,— zł; Gill Władysław 1,— zł; Bross Bronisław 5,— zł; Górecki Alfons 1,— zł; Cieślarczyk Ignacy 1,— zł; Polasik Teodor 1,— zł; Meller Józef 1,— zł; Owczarzak Jan 2,— zł; Ziegler Maksymiljan 5,— zł; Siuchniński Józef 2,— zł; Grzębowski Wincenty 2,50 zł; Bugaj Marja 4,— zł; Andreskowski Władysław 1,— zł; N. N. 1,— zł; Wiśniewski Leon 1,— zł; Rybacki Stanisław 2,— zł; Kosiak Antoni 1,— zł; Kobus Władysław 1,— zł; Wichrowski Marcin 1,— zł; Zywert Franciszek 3,— zł; Wypijewski Władysław 0,50 zł; Malin Kazimierz 1,— zł; Weiner Wiktorja 1,— zł; Czekalski Jan 3,— zł; Nowicki Piotr 5,— zł; Krajewski Stanisław 0,50 zł; Zander Czesław 1,— zł; Sochacki Bolesław 1,— zł; Łajdyk Stefan 2,— zł; Gierszewski Fr. 10,— zł; Konecki Piotr 1,— zł; Urbański Teofil 1,— zł; Sojikowski M. 1,— zł; Kurowski Józef 2,— zł; Burdajewicz 3,— zł; Migas J. 0,50 zł; Dropiewski J. 1,— zł; Szulz L. 1,— zł; Niemczewski Fr. 2,— zł; N. N. 2,— zł; Gill L. 5,— zł; Gołata 2,— zł; Kępiński J. 0,50 zł; N. N. 2,— zł.

Ofiarodawcom składamy serdeczne
„BÓG ZAPŁAĆ".

UMARLI.

Stachnik Helena, Siemiradzkiego 3;
Wojciechowska Józefa, Król. Jadwigi 9;
Bomski Edmund, Prądy;
Dominowska Franciszka, Nakielska 56;
Bettynówna Klara, Jackowskiego 19;
Zielonka Bronisława, Grunwaldzka 162;
Kutzner Adam, Kordeckiego 20.
Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352